

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 116)
z dnia 28 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 116)

28 maja 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **wniosek Komendanta Głównego Policji z dnia 20 marca 2026 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie posła Sławomira Jerzego Mentzena do odpowiedzialności za wykroczenie.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Pudło-Gryczka** zastępca dyrektora Biura Prawnego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami oraz **Wojciech Mojski** – stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak, Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz, Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam członków Komisji oraz zaproszonych gości: panią inspektora Ewę Pudło-Gryczkę – zastępcę dyrektora Biura Prawnego Komendy Głównej Policji, młodszą inspektora panią Agnieszkę Romańską – radcę Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP, pana profesora Wojciecha Mojskiego – naszego stałego doradcę. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Niestety nie widzę pana posła Sławomira Mentzena, któremu dzisiejsze posiedzenie będzie poświęcone.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku Komendanta Głównego Policji z 20 marca 2026 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie posła Sławomira Jerzego Mentzena do odpowiedzialności za wykroczenie.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę, która z pań przedstawi nam krótko wniosek? Bardzo proszę, pani inspektor.

Zastępca dyrektora Biura Prawnego Komendy Głównej Policji Ewa Pudło-Gryczka:

Inspektor Ewa Pudło-Gryczka – Komenda Główna Policji. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, zostałam upoważniona przez komendanta głównego Policji do przedstawienia wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pana Sławomira Jerzego Mentzena, urodzonego 20 listopada 1986 r. w Toruniu, któremu zarzuca się, że w dniu 11 listopada 2025 r. około godziny 13.32 w Warszawie, w rejonie Ronda Romana Dmowskiego, wbrew zakazowi wprowadzonemu rozporządzeniem porządkowym wojewody mazowieckiego z dnia 22 października 2025 r. w sprawie wprowadzenia zakazu noszenia, przemieszczania i używania wyrobów pirotechnicznych na terenie m.st. Warszawy w dniu 11 listopada 2025 r., będąc uczestnikiem zgromadzenia publicznego mającego na celu wyrażenie dumy narodowej i przywiązania do polskiego dziedzictwa narodowego w związku z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w dniu 11 listopada 1918 r., posiadał przy sobie wyrób pirotechniczny w postaci racy, to jest: o czyn z art. 54 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, w związku z § 1 rozporządzenia porządkowego wojewody mazowieckiego z dnia 22 października 2025 r. w sprawie wprowadzenia zakazu noszenia, przemieszczania i używania wyrobów pirotechnicznych na terenie m.st. Warszawy w dniu 11 listopada 2025 r. i art. 52 § 1 k.w., w związku z art. 9 §1 k.w.

Króciutko uzasadnię ten wniosek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora biura KGP Ewa Pudło-Gryczka:

Komenda Rejonowa Policji Warszawa 1 prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie wykroczenia polegającego na posiadaniu i odpaleniu racy, do którego doszło w dniu 11 listopada około godziny 13.32 w Warszawie, w rejonie Ronda Romana Dmowskiego. W tym dniu odbywały się liczne obchody 107 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W wyżej wskazanym miejscu i czasie, podczas zgromadzenia publicznego zorganizowanego przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pan Sławomir Jerzy Mentzen, znajdując się w grupie osób posiadał przy sobie wyrób pirotechniczny, którego następnie użył w ten sposób, że odpalił racę świetlną, a następnie trzymał ją w ręce uniesionej ku górze. Powyższe zostało udokumentowane między innymi przez przedstawicieli mediów: wiadomości.pl, „Fakt”, „Wiadomości Onet”, ponadto na profilu w mediach społecznościowych pana posła Sławomira Mentzena oraz oficjalnym profilu partii Konfederacja Wolność i Niepodległość. Na tym profilu opublikowano zdjęcia zawierające relację potwierdzającą opisane okoliczności. Znalazło to również odzwierciedlenie w zabezpieczonym materiale z monitoringu miejskiego. W toku czynności wyjaśniających w przedmiotowej sprawie dokonano oględzin zabezpieczonego materiału, a w wyniku przeprowadzonych czynności ustalono opisany przebieg zdarzeń.

Podkreślenia wymaga, że w dniu 11 listopada na terenie m.st. Warszawy obowiązywał zakaz noszenia, przemieszczania i używania wyrobów pirotechnicznych, o których mowa w ustawie o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, co oznacza, że ten zakaz objął wszelkiego rodzaju materiały pirotechniczne w rozumieniu tej ustawy. Przedmiotowy zakaz został wprowadzony rozporządzeniem porządkowym wojewody mazowieckiego z dnia 22 października. Celem wydania przedmiotowego rozporządzenia była ochrona życia, zdrowia lub mienia osób oraz zapewnienie porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Zgodnie z art. 52 – przytoczę uzasadnienie i kwalifikację z k.w.: „Kto bierze udział w zgromadzeniu, posiadając przy sobie broń, materiały wybuchowe, wyroby pirotechniczne lub inne niebezpieczne materiały lub narzędzia, podlega karze aresztu do 14 dni, karze ograniczenia wolności albo karze grzywny”.

Niewątpliwie poseł na Sejm pan Sławomir Jerzy Mentzen we wskazanym miejscu i czasie, uczestnicząc w zgromadzeniu mającym na celu wyrażenie dumy narodowej i przywiązania do polskiego dziedzictwa, posiadał przy sobie wyrób pirotechniczny w postaci racy świetlnej, jak też używał go w ten sposób, że odpalił racę świetlną stojąc w pobliżu innych osób oraz elementów zgromadzeniowych, takich jak banery i flagi. Przedmiotowego czynu dokonał niewątpliwie umyślnie, na co wskazuje fakt konkretnego przemieszczania się w to miejsce oraz pozowania do zdjęć, a następnie publikowania ich w ogólnodostępnych mediach społecznościowych, na oficjalnych profilach pana posła Mentzena oraz partii Konfederacja Wolność i Niepodległość.

Z uwagi na fakt, że pociągnięcie posła na Sejm do odpowiedzialności za wykroczenie uzależnione jest od uzyskania zgody komendant główny wnosi jak na wstępie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. W związku z nieobecnością pana posła Mentzena przypominam, że zgodnie z art. 6 ust. 3 regulaminu Komisji wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności może być rozpatrzony przez Komisję w przypadku nieobecności posła, którego sprawa dotyczy, lub jego obrońcy, chyba że Komisja postanowi inaczej. W związku z tym, jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja postanowiła rozpatrzyć wniosek pomimo nieobecności pana posła Mentzena ani jego obrońcy. Nie słyszę sprzeciwu.

Czy ktoś wie, że jest ustanowiony przez pana posła obrońca? Nie. W takim razie otwieram dyskusję. Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Michał Wawer.

Poseł Michał Wawer (Konfederacja):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy do czynienia z potrójnym absurdem. Pierwszy absurd jest taki, że jako Komisja i za chwilę jako cały Sejm zajmujemy się tym, że jakiś poseł odpalił racę na Marszu Niepodległości i poświęcamy pracę setek osób, żeby tę kwestię rozpatrywać. Drugi absurd jest taki, że polska Policja, ale przede wszystkim polski rząd – bo Policja ma rolę wykonawczą – zajmuje się ściganiem ludzi za to, że celebrytują polską niepodległość, odpalając race na Marszu Niepodległości. Trzeci absurd jest taki, że w mamy w Polsce nadal takie przepisy, które sprawiają, że Sejm, Policja, rząd i opinia publiczna zajmują się tym, że ktoś na jakiejś manifestacji, gdziekolwiek, odpalił racę, że nie mamy już dawno przepisów wprowadzających legalność tego typu celebrowania ważnych wydarzeń.

Szanowni państwo, przechodząc do tego konkretnego przypadku przypominam, że żeby odpowiedzialność wykroczeniowa miała miejsce, to potrzebne jest stwierdzenie, że dany czyn miał wyższą niż znikoma szkodliwość społeczną. Tutaj nie tylko ta szkodliwość społeczna była zerowa, ale sam czyn miał charakter wręcz społecznie użyteczny, dlatego że kiedy celebруем polską niepodległość, kiedy świętujemy Marsz Niepodległości, to używanie rac i wszelkich innych form przypominania o tym, jak ważne to było wydarzenie – odzyskanie polskiej niepodległości, jak bardzo się wszyscy cieszymy z tego, że mamy niepodległą Polskę, że możemy co roku w Święto Niepodległości wychodzić na ulicę, pokazywać naszą dumę narodową – to jest coś, z czego wszyscy powinniśmy być dumni i nikt nie powinien mieć żadnego problemu z tym, że odpalamy racę. Jeśli ktokolwiek kiedykolwiek był na Marszu Niepodległości wie jakie to jest piękne, kiedy ludzie wyciągają race, kiedy biało-czerwone barwy w wielkim tłumie patriotycznych Polaków są pokazywane, jest oprawa, wielkie estetyczne również doświadczenie i wspólne przeżywanie polskiej niepodległości. W tego typu zdarzeniach, tak samo w przypadku posła Mentzena, jak w przypadku każdego innego Polaka biorącego udział w Marszu Niepodległości, odpalającego tam racę, nie może być mowy o żadnej społecznej szkodliwości czynu.

W związku z tym nie powinno być tego dochodzenia, a jeżeli już zostało wszczęte, to powinno zostać umorzone. Skoro już dotarło do Sejmu, to wnoszę o to, żeby Komisja wniosek o uchylenie immunitetu posłowi Mentzenowi zaopiniowała negatywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, zaczął bym od tego, że szkoda, że pan Mentzen nie tylko jest nieobecny, bo się może zdarzyć, że jest jakaś przyczyna to powodująca, ale nie poinformował, jak rozumiem, sekretariatu Komisji, że go dzisiaj nie będzie. Możemy to odbierać jako zignorowanie zaproszenia ze strony Komisji. Pan poseł Wawer może mieć swoją opinię, że ten zakaz wydany przez wojewodę był zbędny, absurdalny, natomiast oczywistą sprawą jest, że pan poseł Mentzen wykroczenie popełnił, złamał zakaz wydany przez wojewodę. Często nam się wydaje, że pewne zakazy związane, zwłaszcza z bezpieczeństwem przeciwpożarowym są absurdalne i nadmierne, aż do momentu, aż coś się wydarzy. Tak jak zakaz fajerwerków w Sylwestra też się może wydawać absurdalny, aż do momentu, aż się wydarzy pożar w Szwajcarii i zginie kilkanaście osób. Gdyby nic się nie stało pewnie ci, którzy te „zimne ognie” – w cudzysłowie – odpalali w dyskoteki, dostaliby mandat. Gdyby nie wybuchł pożar, też by się pewnie oburzali, że przecież nic się nie stało, był Sylwester, cieszyliśmy się, bawiliśmy się.

Używanie rac jest dość modne w niektórych kręgach, ale raca, ogień, w kontakcie czy w bliskim sąsiedztwie z materiałami, z flagami, z transparentami, to jest groźna sytuacja. Rozumiem, że pan poseł Mentzen zachowywał ostrożność, nie odpalał tej racy pod flagą, natomiast dawał pewien przykład. Race są często odpalane np. na stadionach pod sektorówkami i prędzej czy później dojdzie do tragedii, ogień zapali flagę, pod którą jest kilkadziesiąt czy kilka tysięcy osób i ktoś zginie. Trudno się dziwić, że urzędnicy, którzy są od tego, żeby dbać o bezpieczeństwo obywateli wprowadzają przepisy, które o to bezpieczeństwo mają dbać. Oczywiście można dyskutować, czy 11 listopada odpalanie rac mogłoby być dozwolone, czy powinno być zabronione. Trudno dyskutować o tym, że pan poseł Mentzen wykroczenie popełnił. Trudno też dziwić się wojewodzie i jego służbom, że na wydarzeniach, podczas których spodziewają się kilkadziesiąt lub kilkadziesiąt tysięcy ludzi wprowadzają przepisy, które mają zapobiec ewentualnej tragedii, wybuchowi paniki w przypadku jakiegoś zdarzenia związanego z pożarem czy tym podobnymi sytuacjami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pani poseł Lenartowicz.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zabiorę głos w kilku sprawach, bo nie zbieramy się tu po to, żeby dyskutować na ile zasadne są powszechnie obowiązujące przepisy prawa z Kodeksu wykroczeń, ale także te wynikające z zakazu, który ustanowi wojewoda i o przyczynach i zasadności tego zakazu. Dyskutujemy o tym, że poseł na Sejm demonstracyjnie te przepisy zlekceważył, zrobił to świadomie i propagował swoje łamanie przepisów w mediach społecznościowych i nie tylko. To jest istota tego spotkania. Jeśli, tak jak pan poseł sugerował, ma to być niejako wyraz nieposłuszeństwa

obywatelskiego wobec takich zakazów, to owszem, ale istota nieposłuszeństwa obywatelskiego polega na tym, że się poddaje tym restrykcjom prawa, z którym się nie zgadzamy. To jest istota. Oprócz tego, jeśli tak jest, to nic nie stało na przeszkodzie, żeby pan poseł Mentzen zrzekł się immunitetu i po prostu opłacił mandat. Nieprzyjście na Komisję jest kolejnym aktem demonstracji i lekceważenia prawa. Myślę, że w wykonaniu posła jest to szczególnie rażące. Uważam, że nie ma sensu dyskutować na temat estetyki, bo „de gustibus...” to znane powiedzenie. Na przykład różnię się poczuciem estetyki, jeśli chodzi o płonące race w dniu święta narodowego. Być może gustuję w jakiejś wyższej sztuce czy wyższej estetyce niż znaczna liczba uczestników tych manifestacji. To pozostawimy sobie, ale to nie jest też kryterium prawne, jak to posłowi się podoba i ładnie wygląda i wzbudza jego uczucia patriotyczne. Skupmy się na tym, czego dotyczy temat, czyli rażące lekceważenie prawa, jego naruszenie, demonstracyjne, łącznie z demonstracyjną nieobecnością na tym posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wawer, bardzo proszę.

Poseł Michał Wawer (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, przede wszystkim zwracam uwagę... Nie twierdziłem, jak pani poseł mi wkładała w usta, że to był jakiś akt obywatelskiego nieposłuszeństwa polegający na tym, że się świadomie łamie prawo i przyjmuje karę. Mówiłem, że po prostu nie było złamania prawa, dlatego że jedną z przesłanek odpowiedzialności wykroczeniowej jest stwierdzenie i udowodnienie szkodliwości społecznej czynu. Moja teza jest taka, że tutaj tej szkodliwości w ogóle nie było i w związku z tym nie powinno być mowy o jakimkolwiek wykroczeniu. Oczywiście Policja ma prawo ma prawo stawiać wniosek, że takie wykroczenie było i my jako Komisja mamy prawo to oceniać.

Odnosząc się do wystąpienia pana przewodniczącego, powiem szczerze, że trochę pan udowadnia moją tezę, dlatego że sytuacja, w której z obawy przed jakimś jednym wypadkiem wprowadzamy ogólnokrajowe zakazywanie czegoś, co ludzie lubią i chcą masowo robić i sprawia im to radość, jest częścią jakiegoś naszego dorobku kulturowego, to by była sytuacja absurda. Dlatego właśnie, pomimo, że zdarzają się wypadki z fajerwerkami, nie zakazujemy korzystania z fajerwerków w Sylwestra. Pomimo że zdarzają się wypadki samochodowe nie zakazujemy korzystania z samochodów. Zdarzają się wypadki z nożem, ale nie zakazujemy kupowania do domu noża kuchennego itd. Z racami powinna być dokładnie taka sama sytuacja. W 99,9% sytuacji, w których ktoś korzysta z racy to radosne świętowanie rzeczy, które chcemy świętować, czy mówimy o wydarzeniach sportowych, czy patriotycznych. To, że teoretycznie mógłby się zdarzyć jakiś jeden wypadek nie powinno nas powstrzymywać przed dopuszczeniem tego typu aktywności, zwłaszcza że na Marszu Niepodległości, pomimo tych złośliwych zakazów wydawanych raz po raz, do żadnych wypadków z użyciem rac nie dochodzi. Chodzą tam setki tysięcy ludzi, rodziny z dziećmi, ludzie normalnie odpalają race w tym tłumie, każdy na siebie uważa, każdy pilnuje ludzi wokół siebie i wszyscy potrafią z tymi racami bezpiecznie się obchodzić i radośnie celebrować Święto Niepodległości, bez popadania w manię prześladowczą, że nie daj Boże zakażemy wszystkiego, bo może gdzieś kiedyś komuś jakiś wypadek się przydarzy. Trzeba traktować dorosłych ludzi jak dorosłych ludzi i brać odpowiedzialność za bezpieczne obchodzenie się z rzeczami, które w tym przypadku po prostu wspólnemu dobru. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Trochę ze wspólnym dobrem pan chyba przesadził. Po pierwsze, zgadzam się z pana tezą, że zajmujemy dużo czasu drobną sprawą, ale tę sprawę powinien rozwiązać pan poseł Mentzen zrzekając się immunitetu i przyjmując mandat. Jako poseł Rzeczypospolitej ma wszelkie narzędzia, jak nikt w kraju, żeby dyskusię o legalności używania rac, którą pan próbuje dzisiaj rozpocząć, rozpoczął w sposób formalny, który może skutkować jakąkolwiek zmianą. Na dzisiejszej Komisji na pewno ta dyskusja jest jałowa, bo nie mamy prerogatyw do tego, żeby zmienić prawo. Dyskutujemy tylko i wyłącznie nad kwestią uchylenia immunitetu w zakresie drobnego wykroczenia. Umowa społeczna polega na tym, chciałem przypomnieć, że umawiamy się co do tego, pomimo że pojedynczy, a czasami liczni ludzie coś lubią robić, całość społeczeństwa mówi im, że pewnych rzeczy nie wolno robić. Póki co w Rzeczypospolitej Polskiej mamy taki stan faktyczny, że prawo mówi, że rac nie wolno używać. Taka była sytuacja w dniu 11 listopada.

Jeśli chodzi o argument, że jesteśmy dorośli i nic się nie dzieje, że jest niska szkodliwość społeczna, nigdy nie przypuszczałem, że będę zmuszony do tego, żeby przytaczać i znajdować

liczne przykłady poparzeń, podpaleń. Niech pan przyjmie do wiadomości – ten przykład myślę, że wielu z nas wrył się w pamięć – w 2020 r. właśnie na Marszu Niepodległości było spalone mieszkanie i całe szczęście, że akurat puste, bo nikomu się nic nie stało. To było na waszym Marszu Niepodległości w Warszawie. W 2020 r. spłonęło mieszkanie, bo uczestnicy marszu rzucali racami w blok. Tyle na ten temat.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Ewa Szymanowska (Centrum):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przed chwilą przytoczony był przykład jak radośnie bawiliście się 11 listopada, że spłonęło mieszkanie. Panowie razem z posłem Mentzenem twierdzicie, że nawet jeżeli jest zakaz, to można go łamać. W ten sposób pokazujecie młodym ludziom, że można lekceważyć prawo, bo chowacie się za immunitetem. To pokazał pan poseł Mentzen, bo gdyby miał odwagę, to by się po prostu zrzekł, przyjął mandat i nie zawracał nam głowy na Komisji i nie wydawalibyśmy pieniędzy publicznych na to, żeby to posiedzenie się odbywało tylko dlatego, że chcecie pokazać swoją butę i arogancję wobec prawa. Wszyscy jesteśmy równi i jako posłowie nie jesteśmy w żaden sposób lepsi od zwykłych obywateli. Jeżeli wszystkich obowiązuje zakaz, to wszystkich, posła również. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan pośle, króciutko. To właśnie pan mówił, że niepotrzebnie zajmujemy czas, a pan najczęściej zabiera głos. Bardzo proszę.

Posel Michał Wawer (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście, że kiedy jest taka sytuacja, że ktoś podpala mieszkanie, to niezależnie z pomocą jakiego narzędzia to zrobił, to jest to przestępstwo i trzeba takiego człowieka doprowadzić przed sąd, poddać odpowiedzialności. Czy my do tego mamy zakaz odpalania rac, to nie ma nic do rzeczy. Gdyby nie było zakazu odpalania rac, to wydarzenie, które pan opisał, nadal byłoby przestępstwem, nadal byłoby karane. Nie mielibyśmy przy legalności rac sytuacji, że za tego jednego człowieka, który używa czegoś w sposób nieodpowiedzialny, głupi i powinien zostać postawiony przed sądem, muszą cierpieć tysiące innych ludzi, którzy używają rac w sposób odpowiedzialny, prawidłowy, zgodny z interesem społecznym. Tak jak powiedziałem wcześniej, są tysiące ludzi, którzy używają samochodów, nie powodując wypadków i którzy używają noży kuchennych, nie dźgając nikogo przy okazji. To jest zupełnie elementarne, po prostu zdroworozsądkowe podejście.

Podtrzymuję moją tezę, że jest o czym dyskutować również pod kątem prawnym. Nie wystarczy, że jest jakiś zakaz, jest jakiś czyn opisany w k.w. Mamy jeszcze mamy jeszcze w tymże k.w. przesłanki popełnienia wykroczenia, wśród których jest konieczność wykazania, że dany czyn miał charakter miał szkodliwy społecznie. Po to są takie przepisy oddane w ręce prokuratury i Policji, żeby można było ustalać, że jak ktoś odpala racę na środku placu zabaw, to że jest to szkodliwe społecznie, a kiedy odpala racę razem z setkami innych ludzi na Marszu Niepodległości, celebrując święto, to nie jest to szkodliwe społecznie. Możemy w ten sposób odróżniać wykroczenia od czynów zupełnie niewinnych i pożytecznych.

Był jeszcze zarzut, że poseł Mentzen powinien się zrzec immunitetu, że się chowa za immunitetem. Szanowni państwo, nie chowa się za immunitetem, bo jest zupełnie oczywiste, że ten immunitet zostanie mu uchylony na sali plenarnej. Jak pan przewodniczący słusznie zauważył, że powinien zostać złożony w tej sprawie projekt ustawy. Wydaje mi się, że chyba był nawet w poprzedniej kadencji. Na tej Komisji mamy możliwość pokazania społeczeństwu, że trzeba zachować zdrowy rozsądek w stosowaniu prawa i że możemy odróżniać sytuacje, gdzie coś tej społecznej szkodliwości nie wykazuje i może być akceptowane, może być częścią naszej rzeczywistości społecznej, że nie jesteśmy skazani na automatyzm w stosowaniu prawa i traktowanie jako przestępcy kogoś, kto odpala racę w ramach celebrowania Święta Niepodległości z setkami innych ludzi. Apeluję do Komisji bez wielkich nadziei, żebyśmy pokazali społeczeństwu dzisiaj, że potrafimy zachowywać zdrowy rozsądek i logiczne podejście w stosowaniu prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Lenartowicz. Zrobi się najdłuższa Komisja immunitetowa.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Powiem tylko jedno zdanie. Najwyraźniej nieobecny pan poseł Mentzen wykorzystuje posiedzenie tej Komisji do dalszej demonstracji, w ramach tej bezczelności i tupetu w lekceważeniu prawa. Protestuję w sytuacji wykorzystywania tego w taki sposób i mówienia, że odpalanie rac na Marszu Niepodległości stało się elementem kulturowym kultury polskiej. Protestuję. Najwyraźniej może to być elementem pana kultury. Jaka kultura, taki dorobek, ale pana, nie polski. Dziękuję.

Posel Michał Wawer (Konfederacja):

Pani teraz dyskutuje z faktami. To są fakty, że tak się stało, że tak jest.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani inspektor, na samym końcu. Dobrze? Taki jest zwyczaj, że na samym końcu, jeśli pani chce zabrać głos. Wygląda na to, że jednak mamy o czym rozmawiać, bo nie wolno kłócić się z faktami. Chciałem przypomnieć, że spalenie mieszkania w 2020 r., w czasie Marszu Niepodległości, było bardzo ładnie udokumentowane licznymi filmami. To nie jest tak, jak pan mówi, że to jeden zły człowiek podpalił mieszkanie i jakby chciał, to by podpalał. Tam tych rac w kierunku tego bloku leciało bardzo dużo. Może komuś się zechce policzyć ile. Jedna trafiła w mieszkanie i ono spłonęło. Mógłbym być złośliwy i powiedzieć, że podpalanie mieszkań albo przynajmniej próba to zaczyna być element kulturowy. Proszę mi wierzyć, że można świętować święta narodowe, można być patriotą, bez rac. Znam takie przypadki. Bardzo proszę, pani inspektor.

Zastępca dyrektora biura KGP Ewa Pudło-Gryczka:

Dziękuję. Chciałam króciutko poruszyć jedną kwestię. To w zarzucie zostało przedstawione. Doszło do zbiegu dwóch czynów. Pierwszym jest czyn z art. 52, gdzie ktoś, kto bierze udział w zgromadzeniu, posiadając przy sobie wyroby pirotechniczne, popełnia wykroczenie. Drugi czyn to jest ten czyn w odniesieniu do rozporządzenia wojewody, a więc niepodporządkowanie się przepisom porządkowym. Doszło do zbiegu tych czynów. Kolejna kwestia, którą chciałam podkreślić z punktu widzenia Policji, która działa na podstawie i w granicach prawa – ten materiał, który jest zgromadzony, został bardzo mocno udokumentowany zarówno materiałami, które sam pan poseł Mentzen zamieszczał na stronach, jak również mediach publicznych. Z tych powodów Policja, realizując swoje obowiązki, złożyła ten wniosek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę dalszych zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Na podstawie art. 6, ust. 5 regulaminu Komisji, na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku, proszę o opuszczenie posiedzenia przez osoby spoza składu Komisji. Proszę wyłączyć transmisję. Panom operatorom obiecuję, że w najbliższym czasie przystąpimy do ewentualnej zmiany tego przepisu, który jest archaiczny. Mam nadzieję, że to ostatnia Komisja dotycząca immunitetu, podczas której ten przepis jest stosowany.

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komendanta głównego Policji z dnia 20 marca 2026 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie posła Sławomira Jerzego Mentzena do odpowiedzialności za wykroczenie? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 10 posłów. Za – 8, przeciw – 1, wstrzymało się – 1. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku. Bardzo proszę o włączenie transmisji i zaproszenie osób z zewnątrz.

Wznawiam posiedzenie. Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku komendanta głównego Policji z 20 marca 2026 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie posła Sławomira Jerzego Mentzena do odpowiedzialności za wykroczenie.

Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji. Pan przewodniczący Głogowski.

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Chciałem zaproponować panią poseł Ewę Szymanowską.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Posel Ewa Szymanowska (Centrum):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja wybrała panią poseł Ewę Szymanowską na sprawozdawcę Komisji w przedmiotowej sprawie. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że pani poseł została sprawozdawcą Komisji w sprawie uchylenia immunitetu panu posłowi Mentzenowi. Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.